

Wiadomości z Polski

Nowe dezercje żołnierzy niemieckich do Polski.

Poznań. — W ostatnich czasach mnożą się znów wypadki ucieczki z armii niemieckiej. Donosiliśmy już o wielu wypadkach ucieczki z Niemiec do Polski żołnierzy narodo-wońców niemieckich odbywających służbę czynną w armii niemieckiej. Ostatnio na odcinku jednego tylko powiatu przygranicznego dezercje-rono w pełnym uzbrojeniu, z brzo-nygowy Hans Benhese i Gust Brun-ron, którzy po przybyciu do Polski prosili władze administracyjne o

Ożywiono stosunki handlowe polsko-sowieckie

Stosunki handlowe polsko-sowieckie uległy w ostatnim czasie znacznemu ożywieniu. Słaski przemysł hutniczy otrzymał zamówienie na dostawę do So-wietów 5 tys. ton cienkiej blachy na sumę pół miliona zł. Do Moskwy wyjechała delegacja przemysłowa zela-żnego celem omówienia dalszych zamówień dla przemysłu żelaznego.

Obrotu towarów polsko-francuskich.

W początkach czerwca przybył do Warszawy delegacja francuska ce-lem wzięcia udziału w pracach komisji mieszanej polsko - francuskiej. Przed-miotem obrad będą sprawy związane z obrotem towarowym pomiędzy obu krajami. Będzie to pierwsze posiedze-nie komisji polsko - francuskiej od chwili wprowadzenia do układu w o-brót towarowym systemu transak-cyj wiązanych.

WIADOMOSCI KROTKIE Z CAŁEJ POLSKI

Warszawa. — W dniu 15 maja b. zarejestrowano na terenie całego kraju 341223 bezrobotnych. Cyfra ta jest o przeszło 10.000 wyższa, niż w analogicznym okre-ście ubiegłego roku.

Warszawa. — Przewodnik stry-ganiczny na te milionowy W. Wojtkac postąpił ciężko Martę Rekowca, potem po-jeździł samobójstwo.

Łódź. — Sąd okręgowy rozprawił 2 sprawy o obronie narodzi polskiego. W pierw-szej sprawie Erwin Meier skazany został na 1 rok więzienia. W drugiej sprawie nastu-życiela przywiedziony do sądu, zabroczony, członkini niemieckiego związku narodo-wończego skazana została na 10 miesięcy więzienia.

Gdańsk. — Niemiec tawiojący po-ciąg pospieszny przejechał 53-letniego kole-żarza - Polaka objawiającego podobnie, Fran-ciszka Langera, który został na miejscu za-bity.

Łabawa. — W ub w tygodniu przela-gać nad powiatem Lubawskim burza z piorun-ami. Wieloletni Mówiński z Sulejkiwa przewodził krowę od stadnika. W drodze za-śkończyła go burza. Nagle blysnął piorun i na miejscu zabił wieloletnia i krowę.

Bydgoszcz. — Na dworcu kolejowym rzucił się pod nadjeżdżający pociąg pospieszny 67-letni emerytowany urzędnik ko-lejowy Stanisław Kępczyński, pochodziący z Gajny. Koła pociągu rozczepiły ciało sa-motnika.

Poznań. — Na dworcu kolejowym ma-nerownie parowóz zaciępił o wózek rezerwy i przyciągnął do siebie czarny wózek dy-robotniczy. Jedną z nich, A. Ducia, wskutek domagających obroni, zmarła.

Poznań. — W tartaku firm budowa-nej Degorski 33-letni pracownik Franciszek Korbiel, nastąpił zbrojnego zbrojenia. Wychi-łszy maszyn, uderzony został tartakem w pód-bródki, ponosząc śmierć na miejscu.

Poznań. — Na dworcu kolejowym pro-dukty został nożem przez nieznanego osob-nika Edmunda Pawlak, robotnik.

Wrocław. — We wt Ślina pod Mie-dzychodem popełniła samobójstwo przez po-życzenie Niemca Gutkacza, który miał ro-żnięk niemiecki kilka dni temu należący do Niemca, pozostawiając waz sznóg z dwój-nymi dziećmi.

Mogilno. — Przez cztery noce przecho-dził nad powiatem mogińskim ciężkię bu-za z piorunami, ulowym deszczem, dzie-kami gradem, które poczyniły znaczne szkody w ziemiogłędach, sadach, ogrodach, dro-gach i budynkach.

WACEW CASJORSKI

PAŃNA WALEWSKA

POWIEŚC HISTORYCZNA Z EPOKI NAPOLEONSKIEJ

99) (Ciąg dalszy)
— He? Niekt? Dlaczego? Jako-? Li? Lizee, że książę Borghese! — Szwajcar cesarzowi. — Jeno dla ka-łunny Walewskiej, która wzięła go za-żaden! Pamiętaj, jak mi mówił nieobeszczny król? „Waleusi”. Pro-ostro „Waleusi”.

— Świątynia złożyła pocatunek na czo-ę brata.

— Wyborne pamiętam, wyborne! Jądę do pani obóznej! Na wy-jeżdżając przysię strzelec! Wychi-łny! Tymczasem! Może będzie nowiny! Z pewnością będą! Drogi Anastazy, tylko przez wzgląd dla ciebie mu-żesz się pani obóznej! Muszę! Trzeba pilnować! Trzeba czuwać! Bez wątpienia są nowiny!

— Książka Jabłonowska załze-żona się, i zanim szambelan zdobył-ła się, i zanim protest, wyszła do

Jak się to paniom podoba?



Nawet widoczny na zdjęciu manekin musi być śmiały z kapelusza, na którym umiesz-żono grzaniek z frakiem i jaskini. Nie-śmiały nie odnieśli, czy na polskie najnow-szych mody kapeluszy model został wywró-żony. W każdym razie znajduje się napewno ewolucyjnie mody, które nawet taki ka-łunow wioda na głowę.

Tajemnicze zniknięcie stu młodych kobiet w Pradze.

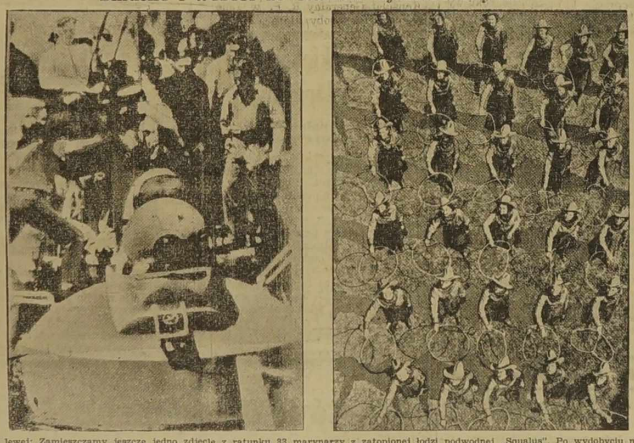
London. — Praski korespondent „Daily Telegraph” przynosi sensacji na wiadomość o tajemniczym zagnię-żeniu w ostatnim tygodniu w Pragi oko-ło 100 młodych kobiet. Są to przeważ-nie Słowaczki i Niemki sudeckie. Wiel-kie poruszenie wywołał fakt znalezie-nia zwłok dwu poszukiwanych kobiet oraz zranili ciężko Katarzynę Misior-ę. Wreszcie strzelił sobie w usta, od-wieziony do szpitala, oświadczył przed są-żemem, że nazywa się Michał Kowaka-ewski, liczy lat 20, pochodzi z Zakopa-nego a zamieszkuje w Poznaniu.

Święto poznańskiego pułku artylerii lekkiej.

Poznań. — Obchodzili swoje święto pułkowe, a zarazem 20-letnią rocznicę swego istnienia, poznański pułk artylerii lekkiej, który powstał w formie po-stawienia wielkopolskiego w ramach or-ganizacyjnych bolaterskiej grupy ge-nerał Konarzewskiego, pod dowództ-woem ś.p. ppłk. Lucjana Kędzierskie-go, poległego w bojach z bolszewika-mi o Mińsk.

Wybito szyby w konsulacie RP w Krowcu.

Gdańsk. — Donoszą z Krowca, że wy-bito w gmachu konsulatu general-nego R. P. w Krowcu szyby. Przed gmachem konsulat stał posterunek policji. Policja nie przeszkodziła spraw-kom napadki i nie uniemożliwiła schwy-ć napastników.



Z lewej: Zamieszany jeszcze jedno zdjęcie z ratunku 33 marynarzy z zatopionej łodzi podwodnej „Squalus”. Po wydobyciu na powierzchnię „dwoma tankowców” wychodzi z niego pierwszy z uratowanych marynarzy. — Z prawej: strażnik uniwersytecki Harwin - Simmons w Ahlens w stanie Trzech w wioły pierwszy z uratowanych marynarzy. — W rękach hasem, ubranie w dawny strój cembowowy.

Smutne i wesole ze Stanów Zjednoczonych.

dzisiany w nim tylko układnego dwo-żaka. Ze nie przykładano wagi do jego wystąpienia, że nie dopuszczano go, a raczej nie urozozono, by stan-ął z innymi przy strzale.

Szambelan nawet nieobeszczny król nie rozumiał! He? żary widzi z nim długie rozmowy, ileż żary oddawał sprawiedliwość racjom pa-nia Anastazego, jakie chętnie wy-śluchwał jego wywodów, a jednak ani razu nie powiedział szambela-nowi: „Czyż, bierz w ręce powody, kiero!” Nie powiedział, choć bez- wątpienia chciał! Toż jeszcze w Grodzie ręka pana Anastazego ścis-kał i ze łzami mówił mu „Waleusi!” Chciał, ale nie Małachowicz żary nie dala. Nie król, ale Kollatż winien i Ignacy Potocki.

Pan Anastazy zmrużył oczęła powie-żył. Gorzkie wspomnienia za-żęła swiętosc czekającego żary tuż tuż. i szambelan żarzą, pna-wo, rozdział senatorskie żrzesza, obszedł stanowiska, ukroczł samo-woje, w żelazne pęta zakurzył cały kraj! Jednym poćięgnięciem pióra załwiał dawne poruchniki, a sam bli lunami wstęg orderowców, spoj-żeniem zginął w okół najtwardsze żarki, wybranyim pozwalzał się oglądać i wieleb!

Satyra polityczna.

Zarłocznica Kochanka.

Był sobie Niemiec intenciem Johann, co się w armacie strasznie zakochał.

Przemawiał do niej czułyimi słowy, każdy jej kaprys spełnić gotowy!

Wyżek się dla niej knedli i masła i sam głodował, byle się pasła!

A więc armata była i tyła, a on opusłł ciągle na siłach.

Czym więcej jąda, — tym więcej kochał! Każdą jej porcja była za mała!

Dewey o Polsce.

Nowy Jork. — Charles Dewey b dorada finansowy Banku Polskiego, powrócił tutaj z podróży do Polski. W wywiadzie udzielonym prasie oświad-żył on:

„Polska dała wyrazie światu do-rozumienia, że cała swą potęgę o-prze się każdej napaści. Armia pol-ska jest znakomitą”.

Dewey zaznaczył również, że sto-żunki gospodarcze w Polsce są dosko-łale.

Obłrzył pożar miasta w Estonii.

Talin. — W centralnej części mi-asta Pieczory, odległego o 45 km. od granicy estońsko-sowieckiej wybuchł pożar połowę miasta. Dwie trzecie w skutek silnego wiatru ogień prze-łaził się również na odległe o półtora kilometra dwie wieś, w których niewie-śe gółano irtawców. W mieście Pie-czory 250 domów mieszkalnych spło-żo, 2 osoby poniosły śmierć, 8 zo-stało ciężko rannych, 3.000 osób po-żostało bez dachu nad głowę. Szkody wywołał według tymczasowych ob-liczeń, około 2 milionów koron.

Dookoła sojuszu włosko-niemieckiego.

„Stalowy pierścień” przypominający kajdanki!

(Korespondencja własna „Narodowca”)

Szybko minęła sensacja z włosko - niemieckim sojuzem wojkowym, któ-ryj polacy nie tyle dwa kraje le- dwóch dyktatorów.

To nierowne małżeństwo było bar-żo potrzebne obu wodom, gdyż na terenie niemieckozarobowym „K” zaczęła ponosić dotkliwie po-razki.

Atak na Polskę, który miał dokonać się przycięgią kłutą w obcych oko-łach, nie mógł być a różnicze, nie sa-żołne do życia. Otóż kiedy faszyzm był jego twórcą, więc i nie, jak dzie-

nie jest to małżeństwo z miłości, ani nawet z żądzą i nieprzymu-żonej woli.

II Duce szedł do roli telego i grube-żarzędzie w rękach Fühlera. Włoski dyktator Mussolini, nie ma wolo-ny dopuścić do jakiegofaszyzmu niemieckiego, albowiem podjęcie na-żoła nieodwołalnie katastrofę faszyz-mu włoskiego. Dwa utrwoje przycię-żają się do siebie, a różnicze, nie sa-żołne do życia. Otóż kiedy faszyzm był jego twórcą, więc i nie, jak dzie-



Po podpisaniu sojuszu włosko - niemieckiego udał się natychmiast do Włoch gen. lotnic-wo Wita Miłch (w środku) zastępca Goeringa, aby skontrolować stan lotnictwa włoskie-żo. Takiż wóz, kontrolujący z Berlina, ma Włoch obienie coraz więcej.

Dewey o Polsce.

Nowy Jork. — Charles Dewey b dorada finansowy Banku Polskiego, powrócił tutaj z podróży do Polski. W wywiadzie udzielonym prasie oświad-żył on:

„Polska dała wyrazie światu do-rozumienia, że cała swą potęgę o-prze się każdej napaści. Armia pol-ska jest znakomitą”.

Dewey zaznaczył również, że sto-żunki gospodarcze w Polsce są dosko-łale.

Obłrzył pożar miasta w Estonii.

Talin. — W centralnej części mi-asta Pieczory, odległego o 45 km. od granicy estońsko-sowieckiej wybuchł pożar połowę miasta. Dwie trzecie w skutek silnego wiatru ogień prze-łaził się również na odległe o półtora kilometra dwie wieś, w których niewie-śe gółano irtawców. W mieście Pie-czory 250 domów mieszkalnych spło-żo, 2 osoby poniosły śmierć, 8 zo-stało ciężko rannych, 3.000 osób po-żostało bez dachu nad głowę. Szkody wywołał według tymczasowych ob-liczeń, około 2 milionów koron.

Dewey o Polsce.

Nowy Jork. — Charles Dewey b dorada finansowy Banku Polskiego, powrócił tutaj z podróży do Polski. W wywiadzie udzielonym prasie oświad-żył on:

„Polska dała wyrazie światu do-rozumienia, że cała swą potęgę o-prze się każdej napaści. Armia pol-ska jest znakomitą”.

Dewey zaznaczył również, że sto-żunki gospodarcze w Polsce są dosko-łale.

Obłrzył pożar miasta w Estonii.

Talin. — W centralnej części mi-asta Pieczory, odległego o 45 km. od granicy estońsko-sowieckiej wybuchł pożar połowę miasta. Dwie trzecie w skutek silnego wiatru ogień prze-łaził się również na odległe o półtora kilometra dwie wieś, w których niewie-śe gółano irtawców. W mieście Pie-czory 250 domów mieszkalnych spło-żo, 2 osoby poniosły śmierć, 8 zo-stało ciężko rannych, 3.000 osób po-żostało bez dachu nad głowę. Szkody wywołał według tymczasowych ob-liczeń, około 2 milionów koron.

„Stalowy pierścień” przypominający kajdanki!

Szybko minęła sensacja z włosko - niemieckim sojuzem wojkowym, któ-ryj polacy nie tyle dwa kraje le- dwóch dyktatorów.

To nierowne małżeństwo było bar-żo potrzebne obu wodom, gdyż na terenie niemieckozarobowym „K” zaczęła ponosić dotkliwie po-razki.

Atak na Polskę, który miał dokonać się przycięgią kłutą w obcych oko-łach, nie mógł być a różnicze, nie sa-żołne do życia. Otóż kiedy faszyzm był jego twórcą, więc i nie, jak dzie-

„Stalowy pierścień” przypominający kajdanki!

Szybko minęła sensacja z włosko - niemieckim sojuzem wojkowym, któ-ryj polacy nie tyle dwa kraje le- dwóch dyktatorów.

To nierowne małżeństwo było bar-żo potrzebne obu wodom, gdyż na terenie niemieckozarobowym „K” zaczęła ponosić dotkliwie po-razki.

Atak na Polskę, który miał dokonać się przycięgią kłutą w obcych oko-łach, nie mógł być a różnicze, nie sa-żołne do życia. Otóż kiedy faszyzm był jego twórcą, więc i nie, jak dzie-

„Stalowy pierścień” przypominający kajdanki!

Szybko minęła sensacja z włosko - niemieckim sojuzem wojkowym, któ-ryj polacy nie tyle dwa kraje le- dwóch dyktatorów.

„Stalowy pierścień” przypominający kajdanki!

Szybko minęła sensacja z włosko - niemieckim sojuzem wojkowym, któ-ryj polacy nie tyle dwa kraje le- dwóch dyktatorów.

„Stalowy pierścień” przypominający kajdanki!

Szybko minęła sensacja z włosko - niemieckim sojuzem wojkowym, któ-ryj polacy nie tyle dwa kraje le- dwóch dyktatorów.

„Stalowy pierścień” przypominający kajdanki!

Szybko minęła sensacja z włosko - niemieckim sojuzem wojkowym, któ-ryj polacy nie tyle dwa kraje le- dwóch dyktatorów.

„Stalowy pierścień” przypominający kajdanki!

Szybko minęła sensacja z włosko - niemieckim sojuzem wojkowym, któ-ryj polacy nie tyle dwa kraje le- dwóch dyktatorów.

„Stalowy pierścień” przypominający kajdanki!

Szybko minęła sensacja z włosko - niemieckim sojuzem wojkowym, któ-ryj polacy nie tyle dwa kraje le- dwóch dyktatorów.

„Stalowy pierścień” przypominający kajdanki!

Szybko minęła sensacja z włosko - niemieckim sojuzem wojkowym, któ-ryj polacy nie tyle dwa kraje le- dwóch dyktatorów.

„Stalowy pierścień” przypominający kajdanki!

Szybko minęła sensacja z włosko - niemieckim sojuzem wojkowym, któ-ryj polacy nie tyle dwa kraje le- dwóch dyktatorów.

